

Motyle – Sylwia Grzeszczak

Na czerni postawie dziś
Nie spojrzysz tu i tak
A mnie nie rusza to
Bo płynę z wiatrem
Coś, co znam, co było w nas gdzieś na
Początku
Ktoś też to ma, chce mi to dać, to takie
Proste
Czy to stracony czas?
Tego nie powiem o Tobie nigdy
Spotkam Cię w tylu snach
Choć poranki przywitam z kimś innym
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach
Nieraz, nieraz
Czy tak się musiało stać?
W brzuchu motyle, a w sercu igły
Taki life
Spalamy się jak sztuczne ognie
Był taki plan
Do końca trwać w okowach mrozu
Nie mów nic, ogarnę się, nim przyjdzie wiosna
Gdzieś pękła nić, biegniemy już po nowych
Drogach
Czy to stracony czas?
Tego nie powiem o Tobie nigdy
Spotkam Cię w tylu snach
Choć poranki przywitam z kimś innym
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach
Nieraz, nieraz
Czy tak się musiało stać?
W brzuchu motyle, a w sercu igły
Czy to stracony czas?
Tego nie powiem o Tobie nigdy
Spotkam Cię w tylu snach
Choć poranki przywitam z kimś innym
Czy to stracony czas?

Tego nie powiem o Tobie nigdy
Spotkam Cię w tylu snach (w tylu snach)
Choć poranki przywitam z kimś innym
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach
Nieraz, nieraz
Czy tak się musiało stać?
W brzuchu motyle, a w sercu igły



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych